

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

SSO Dariusz Kawula

SSO Anna Judejko (spr.)

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda Bartosza Deskiewicza

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2016 r.

sprawy **J. K. i M. O.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 14 września 2015 roku, wydanego w sprawie VI K 1864/13

1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej M. O. i uznając tego oskarżonego za winnego tego, że w dniu 14 września 2014r. w P. uderzył pięścią w twarz Z. B. na skutek czego spowodował u tego pokrzywdzonego obrażenia w postaci stłuczenia głowy i rozchwiania zęba 21 II° według E., usuniętego w dniu zdarzenia, które to obrażenia naruszyły czynności narządu żucia oraz spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na czas krótszy niż 7 dni, to jest przestępstwa z art. 157 § 2 kk, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i 67 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie o ten czyn przeciwko oskarżonemu M. O. na okres 1 roku próby,

2. zmienia zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego J. K. w ten sposób, że:

- w punkcie 4 uznaje J. K. za winnego tego, że w dniu 14 września 2014r. w P. kopnął Z. B. w okolice prawej strony klatki piersiowej na skutek czego spowodował u tego pokrzywdzonego obrażenia tej części ciała w postaci stłuczenia i w konsekwencji rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na czas krótszy niż 7 dni, to jest przestępstwa z art. 157 § 2 kk i na podstawie art. 157 § 2 kk wymierza oskarżonemu J. K. karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

- uchyla zawarte w punkcie 5 orzeczenie o karze łącznej i na podstawie art. 85 kk i 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego nową karę łączną 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności obejmującą karę pozbawienia wolności orzeczoną w punkcie 3 oraz karę pozbawienia wolności orzeczoną niniejszym wyrokiem i jednocześnie przyjmuje, że orzeczenie o zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności zawarte w punkcie 6 ma zastosowanie do orzeczonej niniejszym wyrokiem kary łącznej;

3. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. S. J. 619,92 zł brutto tytułem kosztów obrony z urzędu oskarżonego J. K. w postępowaniu odwoławczym;

5. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w 1/2 części, w tym wymierza im opłaty za obie instancje:

- M. O. w kwocie 100zł

- J. K. w kwocie 120 zł.

Anna Judejko Jerzy Andrzejewski Dariusz Kawula

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 14 września 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt VI K 1864/13 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał **M. O.** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 1 roku próby.

Tym samym wyrokiem **J. K.** został uznany za winnego przestępstw:

- z art. 288 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

- z art. 158 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Kary powyższe sprowadzono do kary łącznej 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby.

W dalszych punktach wyroku Sąd Rejonowy orzekł o kosztach procesu oraz kosztach pomocy prawnej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca M. O.** zaskarżając go w całości na korzyść ww. i zarzucając mu:

1. obrazę prawa materialnego, tj. art. 158 § 1 k.k., poprzez jego wadliwe zastosowanie i w konsekwencji dokonanie błędnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu z art. 158 § 1 k.k. podczas gdy powinien on zostać zakwalifikowany jako przestępstwo określone w art. 157 § 2 k.k.;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 399 § 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie dokonania zmiany kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego, podczas gdy było to możliwe bez wychodzenia poza granice aktu oskarżenia;
3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie umorzenia przedmiotowego postępowania, mimo że oskarżony pojednał się z pokrzywdzonym i naprawił poniesioną przez niego szkodę, na skutek czego pokrzywdzony odstąpił od oskarżenia;
4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.k. i z art. 7 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady in dubio pro reo oraz zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że w wyniku czynu oskarżonego pokrzywdzony doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., podczas gdy z opinii biegłej M. Ł. (1) oraz dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, że pokrzywdzony doznał tzw. lekkiego uszczerbku na zdrowiu, czyli naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres poniżej 7 dni;
5. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.k. i z art. 7 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady in dubio pro reo oraz zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie zeznań pokrzywdzonego za w pełni wiarygodne i dokonanie na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie, podczas gdy prawidłowa ocena wypowiedzi ww. powinna prowadzić do wniosku, że zeznania ww. są wewnętrznie sprzeczne;

6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, podczas gdy zebrany materiał dowodowy i prawidłowo ustalony stan faktyczny przeczą temu wnioskowi.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jego mandanta od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zaś na rozprawie odwoławczej podtrzymując wcześniejsze wnioski jednocześnie złożył wniosek ewentualny o umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. z uwagi na pojednanie się oskarżonego z pokrzywdzonym.

Obrońca **J. K.** w wywiezionej na jego korzyść apelacji zarzucił wyrokowi Sądu I instancji obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 2 § 2 k.p.k., 410 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie niewłaściwej oceny dowodów i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego pojawiających się w sprawie wątpliwości, czego efektem były błędne ustalenia faktyczne prowadzące do uznania, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Mając powyższe na uwadze autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jego mandanta od popełnienia zarzucanych mu czynów, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Kontrola instancyjna wyroku wydanego przez Sąd I instancji zainicjowana wniesionymi przez obrońców oskarżonych środkami odwoławczymi skutkować musiała zmianą zaskarżonego orzeczenia w sposób poniżej wskazany. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wykazała bowiem, że Sąd Rejonowy choć przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie w prawidłowy sposób a zgromadzony w jego toku materiał dowodowy poddał w przeważającej części właściwej ocenie, przez co ustalenia faktyczne co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia uznać należało za odpowiadające prawdzie, jednocześnie jednak w sposób niewłaściwy zinterpretował charakter zdarzenia, do jakiego doszło w dniu 14 września 2013 roku pomiędzy oskarżonymi a Z. B..

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy wskazuje jednak, iż na pełną akceptację zasługuje dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodu z zeznań świadka Z. B.. Jak słusznie podkreślono w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, pokrzywdzony przesłuchiwany był w przedmiotowym postępowaniu 5 – krotnie i w każdym z przesłuchań w sposób spójny i logiczny opisywał zachowanie obu oskarżonych względem jego osoby. Zeznanie pokrzywdzonego dopełniają się z zapisem z monitoringu (w zakresie widocznym na nagraniu) zeznaniami wskazanymi w uzasadnieniu świadków (przedstawiających fragmenty, które zdołali zaobserwować, zbieżne jednak z opisem pokrzywdzonego) w szczególności zaś potwierdzone zostały stosowną dokumentacją medyczną o doznanych obrażeniach.

Apelacja obrońcy M. O. w części, w jakiej skarżący zmierzał do podważenia wiarygodności wyżej wskazanego dowodu musiała zatem zostać uznana za polemiczną, nie dostarczała ona bowiem jakichkolwiek rzeczowych argumentów na poparcie powyższej tezy. Autor apelacji – abstrahując od przytoczonych już wyżej i uwzględnionych przy ocenie dowodu z zeznań świadka względów – wskazał jedynie, że Z. B. w kolejnych przesłuchaniach w sposób odmienny przedstawiał przebieg zdarzenia. Nieścisłości w powyższym zakresie odnosiły się jednak wyłącznie do momentu pierwszego kontaktu pokrzywdzonego z oskarżonym K., a podyktowane były faktem, że ww. składał swe zeznanie na przestrzeni 2 lat, opisywał przy tym zdarzenie dynamiczne w swoim charakterze, któremu towarzyszyły emocje, co z pewnością rzutować mogło na możliwość precyzyjnego odtwarzania przez świadka spostrzeżeń.

Niezależnie od powyższego zauważyć przy tym należy, iż po odczytaniu świadkowi zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym podtrzymał on ich treść, jednocześnie prostując pojawiające się rozbieżności (k 307).

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd odwoławczy doszedł zatem do przekonania, że poczynione w uzasadnieniu ustalenia faktyczne co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia w zasadniczych ich częściach

zasługują na akceptację. Przeprowadzone w postępowaniu dowody pozwoliły bowiem na potwierdzenie, iż do zainicjowania konfliktu pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonymi doszło z inicjatywy J. K., który przekreślił boczne lusterka autobusu oraz odgiął wycieraczkę na przedniej szybie. Następnie pokrzywdzony został opluty przez ww., w związku z czym uderzył go otwartą dłonią w twarz. Widząc to M. O. podszedł do pokrzywdzonego i uderzył Z. B. pięścią w twarz zaś krótko po tym J. K. kopnął pokrzywdzonego w żebra z prawej strony klatki piersiowej. Na tym też zdarzenie pomiędzy ww. się zakończyło.

Błędem ze strony Sądu I instancji było jednak zakwalifikowanie tak opisanego zdarzenia jako udziału w pobiciu pokrzywdzonego. Stwierdzić przy tym należy, że zachodzi rażąca sprzeczność pomiędzy opisem czynu przypisanego oskarżonym, a ustaleniami faktycznymi przedstawionymi w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Ustalenia faktyczne przedstawione na stronie 1 i 2 uzasadnienia mają się bowiem nijak do przyjętego w wyroku opisu czynu zabronionego.

Odwołując się do treści wyroku warto przypomnieć, że Sąd Rejonowy uznał oskarżonych za winnych pobicia polegającego na „uderzaniu pięściami i kopaniu po ciele”, co sugeruje zadanie większej niż jeden uderzeń pięściami i więcej niż jedno kopnięcie. Nie sposób przy tym zgodzić się z Sądem I instancji co do tego, że obaj oskarżeni zaatakowali Z. B. w tym samym czasie. Twierdzenie takie sprzeczne jest bowiem z ustaleniami faktycznymi zawartymi na stronie 1 i 2 uzasadnienia, wyżej już przytoczonymi, a jednocześnie doprowadziło ono Sąd do nieuzasadnionego wniosku, że obydwoj oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, widzieć musieli zachowanie drugiego z atakujących i akceptowali je.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że odpowiedzialności na podstawie art. 158 § 1 k.k. podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, co wynika z powołania art. 156 § 1 i art. 157 § 1. Karalny jest więc jedynie udział w niebezpiecznej bójce lub pobiciu, tzn. w takim zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego. Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan bezpośredniego zagrożenia, o którym mowa, należy traktować jako skutek.

Przytoczony we wcześniejszej części uzasadnienia ustalony przez Sąd Rejonowy i akceptowany przez Sąd odwoławczy stan faktyczny, w świetle którego całe zdarzenie z udziałem oskarżonych polegało na jednym uderzeniu pokrzywdzonego pięścią w twarz (przez oskarżonego M. O.) i jednokrotnym kopnięciu w żebra (przez J. K.) nie uzasadnia zaś w ocenie Sądu odwoławczego twierdzenia o intensywności zajścia, znacznej agresywności jego uczestników czy też stworzeniu poważnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia pokrzywdzonego w rozumieniu art.158§1kk.

Teza taka nie znajduje zarazem oparcia we wnioskach przedstawionych w opinii biegłej M. Ł. (2), która w sposób wyraźny wykluczyła, aby obrażenia ciała pokrzywdzonego B. spowodowane przez oskarżonych narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (vide: opinia uzupełniająca z 12 grudnia 2013 roku, k. 59).

Zdaniem Sądu odwoławczego zakwestionować przy tym należało prawidłowość dokonanych przez Sąd Rejonowy w oparciu o analizę opinii biegłej ustaleń faktycznych dotyczących charakteru obrażeń doznanych na skutek zdarzenia przez pokrzywdzonego Z. B.. Przypomnieć należy, iż Sąd I instancji przyjął, że skutkiem zdarzenia było spowodowanie u pokrzywdzonego rozstroju zdrowia na okres dłuższy niż 7 dni z uwagi na spowodowanie u ww. rozchwiania zęba, które to obrażenie – zgodnie z treścią zeznań złożonych przez biegłą na rozprawie – gdyby podlegało leczeniu w innej placówce, nie zakończyłoby się jego usunięciem, bowiem co do zasady rozchwianie zęba II stopnia nie jest wskazaniem do jego usunięcia, a do jego ratowania. Leczenie w takim wypadku polega zaś na specjalistycznym unieruchomieniu zęba, stosowaniu diety płynno - papkowej i zakazie obciążania zęba i trwa około 2 tygodni. Stąd też wniosek końcowy biegłej co do charakteru obrażeń Z. B., który determinował przyjęcie przez Sąd Rejonowy ich kwalifikacji jako naruszających czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni. Samo zaś usunięcie zęba skutkowałoby wyłącznie 2 - dniowym okresem zalecenia zębodołu.

Jak jednak słusznie zauważyli skarżący Sąd Rejonowy pominął w swych rozważaniach fakt, że badanie na podstawie którego biegła wydała opinię przeprowadzone zostało już po usunięciu zęba. Biegła nie miała zatem faktycznej możliwości oceny stopnia urazu zęba jaki nastąpił u pokrzywdzonego na skutek uderzenia pokrzywdzonego w twarz przez M. O., jak również stanu zęba, który uległ rozchwianiu (bazowała wyłącznie na stanie zastanym po jego usunięciu oraz przedstawionej dokumentacji) a przedstawiona przez biegłą teza nie znajdowała oparcia w materiale dowodowym sprawy lecz stanowiła jedynie domniemanie ww. Biegła nie mogła bowiem mieć pewności co do tego, czy stan rozchwiania zęba (niezależnie od wskazanego w dokumentacji stopnia) nie był jednak na tyle zaawansowany, iż jedynym rozwiązaniem było jego usunięcie. Nie jest przy tym wykluczonym, że decyzja o usunięciu zęba, nie zaś jego leczeniu, podjęta została również z uwagi na stwierdzony w opinii ogólny stan uzębienia pokrzywdzonego (liczne zmiany próchnicze).

Reasumując, stwierdzić należało, że w powyższym zakresie ujawniły się istotne wątpliwości natury faktycznej, których w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób rozstrzygnąć. Tym samym koniecznym było ich rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonych z uwagi na wynikającą z treści art. 5 § 2 k.p.k. zasadę in dubio pro reo i uznać, że zachowanie oskarżonego O. w postaci uderzenia pięścią w twarz prowadziło do spowodowania u Z. B. tzw. lekkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Analogiczny skutek – co nie budziło żadnych wątpliwości w realiach niniejszej sprawy, a co wynika również z ustnej opinii biegłej złożonej na rozprawie – spowodowało zachowanie J. K. polegające na kopnięciu pokrzywdzonego w okolicę prawej strony klatki piersiowej skutkujące jej stłuczeniem.

Jednocześnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że oskarżeni O. i K. dokonując uszkodzenia ciała pokrzywdzonego działali wspólnie i w porozumieniu. Warto zauważyć, iż Sąd Rejonowy wniosek taki oparł wyłącznie na fakcie jednoczesnego zaatakowania pokrzywdzonego przez oskarżonych, co jednak – jak już wyżej wskazano – nie znajdowało oparcia nie tylko w przeprowadzonych dowodach ale i w ustalonej przez Sąd sekwencji zdarzeń. Tym samym, w ocenie Sądu każdy z oskarżonych winien był ponieść odrębnie odpowiedzialność za swoje zachowanie i wynikający z niego skutek.

Sąd odwoławczy doszedł zatem do przekonania – z przyczyn wyżej już wskazanych – iż M. O. dopuścił się czynu polegającego na tym, że w dniu 14 września 2014 r. w P. uderzył pięścią w twarz Z. B. na skutek czego spowodował u tego pokrzywdzonego obrażenia w postaci stłuczenia głowy i rozchwiania zęba 21 II° według E., usuniętego w dniu zdarzenia, które to obrażenia naruszyły czynności narządu żucia oraz spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na czas krótszy niż 7 dni, to jest przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

Sąd dostrzega przy tym, że w toku postępowania doszło do pojednania się pokrzywdzonego z oskarżonym M. O., który w całości spełnił roszczenie pokrzywdzonego tytułem naprawienia szkody, nawet w części dotyczącej - przypisanego oskarżonemu K. - zniszczenia okularów. Na skutek zachowania oskarżonego Z. B. odstąpił od oskarżenia, nie mniej jednak wniosek obrońcy oskarżonego o umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. nie mógł zostać uwzględniony, albowiem oskarżyciel publiczny na rozprawie odwoławczej – po pouczeniu stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu – złożył oświadczenie o objęciu ściganiem czynu ściganego z oskarżenia prywatnego.

Jednocześnie Sąd dokonał własnej oceny okoliczności zdarzenia leżącego u podstaw sporządzenia przez oskarżyciela publicznego aktu oskarżenia przeciwko M. O., która doprowadziła do wniosku, że dla wypełnienia tak celów zapobiegawczych jak i wychowawczych w stosunku do oskarżonego wystarczające będzie warunkowe umorzenie prowadzonego wobec niego postępowania karnego. Nie każdy bowiem czyn zabroniony przez ustawę i wypełniający znamiona przestępstwa spotykać się musi z reakcją karną w postaci wyroku skazującego i wymierzenia kary.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 66 § 1 k.k. warunkowe umorzenie postępowania jest możliwe, jeśli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, iż pomimo umorzenia postępowania, będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa.

W świetle przytoczonych we wcześniejszej części uzasadnienia dowodów uznać zatem należało, że okoliczności popełnienia zarzucanego M. O. czynu nie budzą zaś wątpliwości.

Istotnym jest przy tym, że Sąd może, mimo nieprzyznania się oskarżonego, orzec o warunkowym umorzeniu postępowania, jeżeli oceni, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości - podobnie jak może również, mimo przyznania się oskarżonego uznać, że wątpliwości takie istnieją (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., V KK 301/03). Sama zatem okoliczność, że M. O. do popełnienia zarzucanego mu czynu nie przyznał się nie wyłączała – w kontekście całokształtu okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego – możliwości warunkowego umorzenia postępowania. Jednocześnie nie sposób nie dostrzec tego, że pomimo nieformalnego nieprzyznania się do winy oskarżony wyraził skruchę oraz dobrowolnie, jeszcze przed wydaniem wyroku w I instancji, naprawił wyrządzoną na skutek zdarzenia szkodę.

W ocenie Sądu Rejonowego również właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonego uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego. Oskarżony jest bowiem osobą do tej pory niekaraną za popełnienie przestępstwa, pracuje i prawidłowo funkcjonuje w społeczeństwie. Sam fakt toczącego się przeciwko oskarżonemu postępowania stanowić zatem będzie w ocenie Sądu istotną dolegliwość w jego ustabilizowanym dotychczas życiu i wystarczającą nauzkę.

Przechodząc natomiast do analizy stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia oskarżonego należało poczynić szersze rozważania. Na pierwszy plan przy analizie przesłanek warunkowego umorzenia postępowania wysuwa się bowiem zawarte w art. 66 § 1 k.k. określenie "nie jest znaczny" w stosunku do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości. Określenie to nie ma przy tym tego samego znaczenia co termin "nieznaczny", obejmując swoim zakresem wypadki o "średnim" stopniu zawinienia czy społecznej szkodliwości. W szczególności w wypadku społecznej szkodliwości czynu stopień ten musi być wyższy od "znikomego" skutkującego, zgodnie z art. 1 § 2 k.k., brakiem przestępności czynu i koniecznością bezwarunkowego umorzenia postępowania (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.). Takie oznaczenie stopnia społecznej szkodliwości czynu jako przesłanki warunkowego umorzenia postępowania pełni funkcję wyznaczającą granicę możliwej tolerancji dla sprawcy z punktu widzenia racjonalizacji sprawiedliwościowej i potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 k.k.).

W powyższym kontekście, choć szkodliwości społecznej inkryminowanego czynu i stopnia zawinienia oskarżonego nie sposób uznać za znikome, nie mniej jednak nie są one jednocześnie znaczne. Przy ich ocenie nie sposób abstrahować od okoliczności zdarzenia, które (po nieprawidłowym zaparkowaniu przez oskarżonego O. samochodu w zatoce przystanku autobusowego) zapoczątkował J. K.. M. O. - po zaparkowaniu samochodu w innym miejscu - włączył się zaś w jego przebieg dopiero w momencie, gdy zauważył, że jego kolega został uderzony w twarz przez pokrzywdzonego. Choć nie sposób jego zachowania pochwalać, uzasadnionym jednak jest twierdzenie, iż w tej sytuacji zachowanie oskarżonego, który najprawdopodobniej nie widział początkowego zachowania J. K., w szczególności oplucia przez niego pokrzywdzonego (na co wskazują jego słowa do pokrzywdzonego - ..."uderzyłeś go pierwszy, to teraz dostaniesz ode mnie.."), jawi się jako spontaniczna, incydentalna reakcja na zachowanie pokrzywdzonego, co odpowiednio umniejsza stopień jego zawinienia i w konsekwencji stopień społecznej szkodliwości jego czynu.

Uznając więc, że w sprawie zaistniały wszystkie okoliczności warunkowego umorzenia postępowania, Sąd zastosował dobrodziejstwo tej instytucji dochodząc do przekonania, że roczny okres próby będzie stanowił dla oskarżonego wystarczającą motywację do powstrzymania się od naruszania przepisów prawa w przyszłości a jednocześnie pozwoli w sposób wystarczający kontrolować zachowanie ww.

Również w części dotyczącej J. K. wyrok Sądu Rejonowego nie mógł się ostać, uznać bowiem należało – w oparciu o przytoczone już wyżej argumenty – iż czyn oskarżonego polegał nie na udziale w pobiciu, lecz na tym, iż ww. w dniu 14 września 2014 r. w P. kopnął Z. B. w okolice prawej strony klatki piersiowej na skutek czego spowodował u tego pokrzywdzonego obrażenia tej części ciała w postaci stłuczenia i w konsekwencji rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na czas krótszy niż 7 dni. Tym samym zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

Okoliczności takie, jak: postawa życiowa oskarżonego K., który był karany, jak również prezentowana przez niego postawa w trakcie postępowania, a nadto większy udział - niż w przypadku oskarżonego O. - w zdarzeniu, jak również dopuszczenie się nadto zniszczenia okularów pokrzywdzonego, różnicowały sytuację tego oskarżonego względem oskarżonego O. i przemawiały przeciwko możliwości warunkowego umorzenia wobec niego postępowania karnego. Nie sposób przy tym podzielić stanowiska skarżącego, co do szczególnej sytuacji motywacyjnej oskarżonego związanej z chorobą jego partnerki życiowej. Niewątpliwie ciężka choroba bliskiej osoby może być źródłem trudnych przeżyć i frustracji. Fakt ten jednak nie może usprawiedliwiać zachowania oskarżonego. Jeżeli konieczna była szybka wizyta partnerki oskarżonego w szpitalu w celu wykonania zastrzyków, to oskarżony kierując się troską o jej zdrowie powinien po wyjściu z domu jak najszybciej wsiąść do samochodu w celu udania się do szpitala. Tym bardziej, że pokrzywdzony miał słuszne pretensje w związku z nieprawidłowym zaparkowaniem samochodu przez oskarżonego O. oczekującego na oskarżonego K.. Swoim zachowaniem oskarżony K. jedynie opóźnił udzielenie jego partnerce pomocy medycznej wykazując nadto brak poszanowania dla obowiązujących norm współżycia i porządku prawnego.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy za przypisany ostatecznie oskarżonemu czyn z art.157§2kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając karę za wyżej opisany czyn Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary wynikającymi z treści art. 53 k.k. biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące. Wśród tych nie sposób zaś było pominąć z jednej strony dotychczasowej karalności oskarżonego za popełnienie przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz faktu, że to wyżej wymieniony swoim zachowaniem zainicjował bezpośrednie działania agresywne wobec pokrzywdzonego.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 4. była konieczność uchylecia zawartego w jego punkcie 5. orzeczenia o karze łącznej i orzeczenia w tym zakresie na nowo. Podkreślić przy tym należy, iż Sąd nie znalazł jakichkolwiek racjonalnych powodów do ingerencji w treść zaskarżonego wyroku w zakresie skazania J. K. za czyn z art. 288 § 1 k.k. Wprawdzie obrońca oskarżonego w swej apelacji podniósł, że wina i sprawstwo jego mandanta w powyższym zakresie nie zostały wykazane, jednak pogląd swój sformułował w oderwaniu od faktu, iż na celowe i intencjonalne zniszczenie okularów przez oskarżonego konsekwentnie wskazywał Z. B., którego zeznania trafnie zostały ocenione jako wiarygodne.

Orzekając na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. wobec oskarżonego nową karę łączną w wymiarze 5 miesięcy pozbawienia wolności (obejmującą orzeczoną przez Sąd Rejonowy karę 4 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 288 § 1 k.k. oraz analogiczną karę jednostkową orzeczoną niniejszym wyrokiem za czyn z art. 157 § 2 k.k.) Sąd miał na uwadze zarówno zbieżność czasową czynów (przemawiającą raczej za wymierzeniem kary łącznej z zastosowaniem zasady absorpcji) jak i całkowitą rozbieżność przedmiotową czynów, uzasadniającą odstąpienie od wyżej wskazanej zasady.

Jednocześnie Sąd podzielił stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym osiągnięcie wobec oskarżonego celów kary możliwe jest w warunkach wolności kontrolowanej, w związku z czym przyjął, że orzeczenie o zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności zawarte w punkcie 6. zaskarżonego wyroku ma zastosowanie do orzeczonej niniejszym wyrokiem kary łącznej.

W pozostałym zakresie nie znajdując podstaw do dalej idącej ingerencji w treść zaskarżonego orzeczenia należało utrzymać je w mocy.

W punkcie 4. wyroku Sąd na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. J. kwotę 619,92 złotych (w tym 23 % VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu J. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Kwota powyższa uwzględnia przy tym fakt, iż w postępowaniu odwoławczym sprawa niniejsza rozpoznana została na 2 terminach rozpraw.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 5. wyroku na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. obciążając nimi oskarżonych w częściach po 1/2 oraz wymierzając im na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2, art. 7 i art. 10 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych stosowne opłaty za obie instancje. Brak było bowiem w ocenie Sądu podstaw do zwolnienia oskarżonych z tego obowiązku, albowiem obaj posiadają stałe źródło dochodów pozwalające im na uiszczenie kosztów postępowania we wskazanej wyżej wysokości.

Anna Judejko Jerzy Andrzejewski Dariusz Kawula